

# Dotacyjne schody

**Już pobieżna analiza opublikowanej przez PARP listy najczęściej popełnianych błędów w SPO WKP Działanie 2.3 rodzi pytanie: czy blisko 90 proc. przedsiębiorców, których wnioski odrzucono, w tak niedbały sposób przygotowało dokumentację aplikacyjną, czy też wystąpiły jakieś inne obiektywne czynniki, które uniemożliwiły im poprawne przygotowanie wniosków?**

Jako najczęstsze nieprawidłowości wymieniane są błędy formalne i techniczno-ekonomiczne, zaś w mniejszym stopniu – błędy merytoryczne. Geneza wymienianych uchybień wskazuje na przynajmniej częściową odpowiedzialność za nie instytucji rządowych, których zadaniem jest przygotowanie i realizacja Programu.

Problemy pojawiły się już przy otwarciu I rundy aplikacyjnej. Kilka miesięcy wcześniej opublikowano formularze wniosku i biznesplanu, wytyczne oraz listę załączników, a następnie pojawił się długo oczekiwany generator. Mimo pewnych niespójności dokumentacji oraz nieprawidłowości w działaniu generatora, duża część przedsiębiorców przystąpiła do starannego przygotowywania aplikacji. W dniu ogłoszenia naboru wniosków okazało się, iż duża część ich pracy poszła na marne, bowiem zdecydowanie zmodyfikowano formularz biznesplanu, zmieniono wytyczne, a generator zastąpiono zwykłym edytorem tekstu. To jednak był zaledwie początek problemów sektora MSP z urzędniczą ignorancją.

Wkrótce po tym okazało się, że opublikowana dokumentacja programowa jest niekompletna (brakowało np. formularza harmonogramu rzeczowo-finansowego) oraz, co gorsza, nie jest ostateczna i ulega nieustannym zmianom. Dla wnioskodawców rozpoczął się zatem swoisty wyścig z czasem. Należało zdążyć ze złożeniem wniosku przed zmianą wytycznych, bowiem jeszcze w I rundzie aplikacyjnej dla złożonych już wniosków wiążące były wytyczne z dnia ich złożenia. Niestety, masowo zdarzały się przypadki, że tuż przed złożeniem pieczołowicie przygotowane, kompletne i ostemplowane przez bank wnioski stawały się nieaktualne w wyniku kolejnej zmiany wytycznych. W takiej sytuacji należało ponownie przebrnąć przez żmudny etap przygotowywania aplikacji, czyli zmodyfikować lub uzupełnić dokumentację, podpisać ją, złożyć do banku do weryfikacji i ostemplowania, potwierdzić zgodność z oryginałem i ponownie złożyć w RIF. Jak się później okazało, aplikanci pierwszej rundy składania wniosków i tak byli uprzywilejowani w relacji do wnioskodawców z run-

dy drugiej, bowiem PARP ostatecznie postanowiła zbagatelizować odwieczną zasadę *lex retro non agit* i do złożonych już wniosków zażądano załączników, które wprowadzono już po ich złożeniu!

Większość wprowadzanych zmian i dodatkowych załączników jest zupełnie nieistotna dla poprawnej oceny projektów – część z nich wręcz dubluje informacje podawane w innych miejscach. Powstał chaos informacyjny jest natomiast główną przyczyną nieprawidłowości w składanych wnioskach. Poniżej przedstawiono negatywne następstwa trzech wybranych działań podmiotów odpowiedzialnych za realizację Programu w trakcie otwartych już rund aplikacyjnych:



✓ Zmieniono zasady potwierdzania kserokopii dokumentacji za zgodność z oryginałem. Wystarczające początkowo potwierdzenie dokumentu na pierwszej stronie poprzez podanie zakresu jego stron uzupełniono o konieczność parafowania każdej kolejnej strony. Wnioskodawcy, którzy zaopatrzyli się w wytyczne przed tą zmianą, mogli zapomnieć o swoich projektach, nowych urządzeniach, wzroście obrotów, a bezrobotni – o nowych miejscach pracy, bowiem zabrakło parafek. Czy takie podejście jest zgodne z priorytetami Programu, czyli wzrostem konkurencyjności sektora MSP i tworzeniem nowych miejsc pracy? Co dziwne, już po zamknięciu rundy aplikacyjnej uchylono – na mocy specjalnego pisma PARP – obowiązek parafowania kolejnych stron, ale tylko w od-

niesieniu do kserokopii załączników, natomiast dalej zasada ta obowiązywała dla kserokopii całego wniosku. Zauważyć należy, iż zgodność kserokopii wniosku z oryginałem może zostać bez problemu zweryfikowana, bowiem składane są jednocześnie oba te egzemplarze. Natomiast kserokopie załączników składane są w RIF już bez swoich pierwowzorów.

✓ Do listy załączników dodawano kolejne pozycje. Największe negatywne reperkusje zrodziło chyba wprowadzenie formularza pomocy innej niż de minimis, przyznanej na wnioskowany projekt. Większość przedsiębiorców, nie otrzymawszy takiej po-

mocy, kierowała się logiką i formularza nie wypełniła, bowiem w przeciwnym razie należałoby na 13 stronicach umieścić sformułowanie „nie dotyczy”. Okazało się później, że właśnie owo nielogiczne podejście było prawidłowe. Podobnie sytuacja przedstawiała się w wprowadzonym później „oświadczeniem o odstąpieniu od procedury uproszczonej” czy „oświadczeniem o kwalifikowalności VAT”. Mimo że wnioskodawcy nie dotyczyły treści w nich ujęte, musiał je składać. Dopiero niespełna miesiąc przed końcem II rundy aplikacyjnej zniesiono ten

obowiązek, jednocześnie wprowadzając zmiany w wytycznych i dodając kilka nowych załączników. Jakże byłoby konsekwencje tak późnego wprowadzenia zmian, gdyby banki wykorzystywały w pełni przysługujący im 30-dniowy termin wydania promesy kredytowej?

✓ Archiwum zmian dokumentacji umieszczone na stronie PARP nie jest uzupełniane na bieżąco. Większość zmian rejestrowana jest z opóźnieniem, co rodzi dwojakiego rodzaju niebezpieczeństwo dla potencjalnych aplikantów. Przejorny wnioskodawca, przeglądając archiwum zmian plików tuż przed złożeniem swojego wniosku, stwierdzi, że zmian nie było, zatem przygotowana przez niego dokumentacja jest aktualna, co – niestety – może nie być prawdą. Z kolei przedsiębiorcom, którzy mają już świadomość niskiej wiarygodności archiwum, pozostaje porównywanie starej i nowej wersji dokumentacji. Należy zauważyć, że na przykład wytyczne dla wnioskodawców to dokument blisko 40-stronicowy, a wprowadzane zmiany, w tym wspomniany wyżej wymóg parafowania, to zaledwie trudno dostrzegalna jedna linijka tekstu w przypisach.

Opisywane nieprawidłowości w realizacji Programu trwają, niestety, nadal i ulegają nasileniu. Prowadzi to do zupełnie kuriozalnych sytuacji, kiedy to płyty CD z dokumentacją programową kolportowane obecnie przez RIF opatrzone są klauzulą... „nieaktualne”. Prawdopodobnie do PARP-u dociera częściowo informacja zwrotna od przedsiębiorców, bowiem ich bezpośrednią obsługą zajmują się RIF-y, a te z kolei nie mają większego wpływu na działalność instytucji zwierzchniej. Może przy linii budżetowej 2007–2013 warto byłoby zastanowić się nad powrotem do decentralizacji wypróbowanej już przy programach przedakcesyjnych? Obecnie należałoby przede wszystkim uporządkować funkcjonowanie PARP, bowiem przy realizacji i ostatecznym rozliczeniu inwestycji może się okazać, że z przyjętych 11 proc. projektów pozostanie niewielki odsetek, a na rozpisanie kolejnych terminów będzie już za późno.

**Łukasz Juśkiewicz**  
**Contract Consulting**  
**Konsultant ds. pozyskiwania**  
**funduszy UE dla MSP**  
lukasz.juskiewicz@contract-consulting.pl

**Contract Consulting**  
kompleksowa obsługa konsultingowa